

Kilka osobistych uwag do „Strategii ochrony wilka w Europie”

„Strategia ochrony wilka w Europie” została niedawno przygotowana zgodnie z wymaganiami „Konwencji o ochronie dzikiej fauny i flory europejskiej oraz ich siedlisk”. Strategia była dyskutowana podczas organizowanego przez Radę Europy seminarium na temat ochrony dużych drapieżników, które odbyło się w Parku Narodowym Tatr Niskich na Słowacji w dniach 5-7 października br. Przed konferencją strategia została opublikowana i rozesłana uczestnikom. Również Międzynarodowa Federacja Wilcza otrzymała kopię. Po jej uważnym przejrzeniu MFW zdecydowała się wycofać z udziału w seminarium i przesłała swój sprzeciw do Rady Europy i uczestników spotkania. Miałem okazję zapoznać się z wyżej wymienionymi dokumentami i moje odczucia, podobnie jak odczucia MFW, są pełne dezaprobaty i niezgody na tego rodzaju plany ochrony. Moja reakcja jest z pewnością spowodowana przywiązaniem do filozofii głębokiej ekologii, a źródłem mojego sprzeciwu jest podstawowy konflikt strategii z jej fundamentami. Oto garść przemyśleń, które być może, spowodują, że sformułujecie własne opinie i reakcje na tę sprawę oraz jej pokrewne.

Jest to mój pierwszy tekst do „Dzikiego Życia”, pozwólcie więc na krótkie wprowadzenie. Mój stosunek do filozofii głębokiej ekologii oparty jest zarówno na wiedzy czerpanej z tekstów Naessa, Devalla, Sessionsa, jak i na wymianie myśli z obecnymi i dawnymi przyjaciółmi i nauczycielami. Jednym z moich ulubionych pisarzy odwołujących się do głębokiej ekologii jest raczej mało znany autor Daniel Quinn. W swojej trylogii „Izmael” przedstawił on czytelnikom swój podział ludzi – na Zgarniaczy i Cichych. Cichymi nazwał żyjące w sposób zrównoważony wspólnoty plemienne, które pozostawiają swój los w rękach bogów, a ziemię, na której żyli opuszczają jak nietkniętą. Swym życiem przyczyniają się do lepszego funkcjonowania zdrowej, ekologicznej społeczności, starając się raczej dawać niż brać. Obecnie Cisi żyją tylko w odległych, odizolowanych zakątkach świata. Ich życie można nazwać zgodnym z założeniami głębokiej ekologii, choć naturalnie nie są oni świadomi, że ich sposób życia jest „głęboki”. Po przeciwnej stronie Quinn stawia Zgarniaczy. Nie znajdziecie u nich wiary w bogów czy boga, swój los biorą we własne ręce, a ich ulubionym zajęciem jest dominowanie nad światem – w przeróżny sposób, m.in. poprzez „totalitarne rolnictwo”, jak nazywa to Quinn. W rezultacie my-Zgarniacze doprowadziliśmy do trwałego oddalenia się od zdrowej, ekologicznej wspólnoty. Straciliśmy kontakt z przyrodą, zapomnieliśmy w jaki sposób możemy się przyczynić do jej dobra, chociażby zostawiając ją samej sobie. Jednym z rezultatów działalności Zgarniaczy jest dojście do punktu, w którym potrzeba nam autorytetów takich jak Arne Naess, którzy mówiliby nam co mamy robić, by prowadzić życie zgodne z wymogami otaczającego świata. Wróćmy do „Strategii ochrony wilka”. Mój sprzeciw pochodzi z przekonania o płytkiej ekologii i nieakceptowalnych przesłankach dotyczących ludzi i przyrody widocznych u autora strategii. Jest to zauważalne zarówno w języku opracowania, jak i w jego wymowie.

Przesłania celów „Strategii ochrony wilka w Europie” są zainfekowane zgubnymi założeniami Zgarniaczy o stosunku człowieka do natury. Jednym z dość nieokreślonych celów strategii jest „pozwolić wilkowi odrodzić się i żyć w Europie, tam gdzie jest to biologicznie i ekonomicznie wykonalne” oraz „zapewnić koegzystencję wilka i człowieka na bazie zrównoważonego kompromisu”. Te słowa pokazują, że autorzy planu, prawdopodobnie na poziomie podświadomości, uważają za uzasadnione przekonanie o istnieniu przepaści między gatunkiem ludzkim a resztą świata. „Pozwolić wilkowi” sugeruje, że strategia usprawiedliwia i propaguje ludzką dominację bez ograniczeń, za pomocą tego, co powszechnie nazywane jest „zarządzaniem”. Te dwa cele wprowadzają nas do dokumentu, który popiera pogląd, że filary dzikiej przyrody, łącznie z wilkiem w Europie, wiodą bezładną, niekontrolowaną egzystencję, która to daje człowiekowi możliwość coraz bardziej drapieżnego dominowania i zarządzania z uprzywilejowanej, oddzielonej pozycji. Oddzielenie od

przyrody i jej dominowanie to dwa założenia reformistycznego ruchu ekologicznego i płytkoekologicznego spojrzenia na świat. Jasno widać, że są to również założenia omawianego dokumentu, które powodują, że całe ekologiczne podstawy „Strategii ochrony wilka w Europie” są bardzo płytkie.

Spójrzmy na stojące u podstaw strategii pojęcie zarządzania. Zarządzanie dosłownie wszystkim co istnieje w świecie staje się coraz silniejszym trendem odbierającym zdrowie, autonomię i duszę każdemu elementowi naturalnego świata. W strategii mamy więc „Koordynację zarządzania na skalę międzynarodową”, „Krajowe strategie zarządzania populacją wilka”, „opłacalność ekonomiczną wilka”. Rozdział „Wilki i myśliwi”, (tytuł „Myśliwi i wilki” lepiej odzwierciedlałby priorytety tego rozdziału) nie kwestionuje statusu wilka jako zwierzęcia łownego. Stawiane pytania dotyczą jedynie tego jak i gdzie polować. Wilki w Europie mają wartość same w sobie, tak jak każdy inny przejaw życia na Ziemi. Ich wewnętrzna wartość jest niezależna od ekonomicznych, estetycznych czy innych korzyści przypisywanych im przez ludzi.

Przez ponad 99% historii ludzkości żyliśmy jako Cisi, którzy nie wtrącali się w sprawy Matki Ziemi i dzikiej przyrody. Nie mogę zgodzić się na przyjęcie „Strategii ochrony wilka w Europie”. Zgodnie z filozofią głębokiej ekologii „konieczne są poważne zmiany, szczególnie ekonomiczne, technologiczne i ideologiczne”. Ochrona wilka jest ogromnym zadaniem, które wymaga podejścia innego niż tradycyjne. Od kiedy pojawiliśmy się na Ziemi oddychaliśmy, jedliśmy, wytwarzaliśmy odpady, odczuwaliśmy chłód i gorąco. Dopiero jako Zgarniacze zaczęliśmy (i kontynuujemy do dziś) zagrażać wilkom, ludziom i całej przyrodzie. Musimy przypomnieć sobie jak zapewnić spokój Ziemi. Nie ma granic ani hierarchii między tym co ludzkie i pozaludzkie. Jesteśmy częścią Ziemi, a nie jej władcami.

Peter Berger

Tłumaczenie: Lila Dawidziuk

„Strategia ochrony wilka w Europie” została opracowana przez Luigi Boitani (Uniwersytet Rzymski) we współpracy z innymi naukowcami; Sponsorowana jest przez WWF International. Opublikowana została 3 lipca 1998.